

No 256

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Teodora M.
Czw. św. Andrzeja z Aw.
Piąt. św. Marcina B.
Sob. św. Marcina M.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Jukunda B.
Wt. św. Leopolda W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 12
Zachód słońca: godz. 4 m. 16
Dług dnia: godz. 9 m. 04
Użyło dnia: godz. 7 m. 41

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 9 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wyprowadź

towarów wysortowanych po cenach znacznie niższych
W SKŁADZIE SZKŁA, KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU
Z. Tarczyński, Róg Piotrkowskiej i Benedykta,
vis-a-vis GRAND-HOTELU. 4038-3

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz. po
raz trzeci

„Róża Bernd“.

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356
Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach zwyczajnych
Występ LAURY DUNINÓWNY
„Eros i Psyche“.

THISBE PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
2322 16

Reforma wyborcza w Galicyi.

„Nene freie Presse“ zamieściła zajmujące wywiady swego korespondenta we Lwowie z przywódcami różnych stronnictw politycznych w sprawie reformy wyborczej.

Podajemy je poniżej:

Pierwszy prof. Władysław Leopold Jaworski powiada, że od wprowadzenia powszechnego prawa głosowania do rady państwa konserwatywna prawica sejmowa w Galicyi dążyła do reformy prawa wyborczego w trzech kierunkach, mianoście domagała się powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Natomiast konserwatyści są stanowczo przeciwnikami równego głosowania, wychodząc z założenia, że opodatkowani nie mogą być narażeni na majoryzację przez nieopodatkowanych. Polityka konserwatystów polegała więc na tem, aby zapobiedz kompromisowi wszystkich stronnictw przeciw konserwatywnej tradycyi. Tak kompromis byłby ciężkim ciosem nie tylko dla konserwatywnej myśli w kraju, ale także dla polskiej narodowej sprawy.

Z uznaniem podnieść muszę — rzekł prof. Jaworski — że inne stronnictwa doszły do przekonania, iż majoryzacja konserwatystów byłaby dla

kraju szkodliwą, a nadto silne zróżniczkowanie się polskich stronnictw doprowadziłoby do narodowego nieszczęścia. Dlatego uważam umowę, jaka między polskimi stronnictwami stanęła, za wielką narodową zdobycz. Reprezentantom narodu ruskiego dano możność przedłożenia swoich życzeń

Czy dojdzie do zakończenia reformy wyborczej, nie można przewidzieć; mogę tylko stwierdzić — zwracam uwagę, że mówię to jako swoje osobiste zdanie — że z polskiej strony istnieje chęć dojścia z rusinami do porozumienia; jednakże żądania, postawione przez rusinów, wychodzą daleko poza granicę aktualnej kwestyi reformy wyborczej i potrzebowałyby bardzo długiego czasu. Wreszcie jestem zdania, że rusinom bezwarunkowo dać należy sposobność do wypowiedzenia swoich żądań i te żądania należy zbadać. Obawiam się jednak, że pomiędzy rusinami przez agitację podsykana namietność nie da się pohamować i zaprowadzi ich na bezdroża, ku szkodzie obu narodowości.

Co się tyczy umowy między polskimi stronnictwami, to my konserwatyści, na korzyść innych polskich stronnictw bardzo wiele odstąpiliśmy, wychodząc ze stanowiska, że dla narodu kompromis jest o wiele większą zdobyczą, niż liczba mandatów dla tego lub owego stronnictwa. Nie ulega wątpliwości, że w nowym sejmie liczba konserwatywnych posłów zmalała; pewnem jest jednak, że polityczne znaczenie konserwatywnego stronnictwa bynajmniej się nie zmniejszy. Ze tak będzie, wynika już z tego, że konserwatywna prawica, teraz mając możność nie dopuszczania do reformy wyborczej, jednak użyła środków, aby kompromis do skutku doprowadzić.

Posel Jan Stapiński znów powiada między innymi, że ludowcy dążą do tego, aby polscy chłopcy mieli swoich reprezentantów w sejmie bez czyjej pomocy; dlatego na czele naszych postulatów stawiamy otrzymanie jednego jedynego koła wyborczego wiejskiego i dlatego sprzeciwiamy się wprowadzeniu podwójnych posłów z małą własnością. To też udało się w drodze kompromisu uzyskać. Sądziłszy, że odpowie to także stanowisku posłów ruskich, ale zawiedliśmy się. Ruscy

posłowie żądają dla gmin wiejskich uzupełniającej kurii, czyli, innymi słowy, podziału włościan na włościan wielkich i na proletaryat wiejski. Jest to tem dziwniejsze, że rusini przecież składają się przeważnie z chłopów; czyżby chcieli wprowadzać rozkład we własne szeregi narodowe? Największe niebezpieczeństwo dla reformy wyborczej grozi dziś tylko ze strony rusinów.

Posel Skarbek z narodowej demokracji położył nacisk na to, że jego stronnictwo dąży wogóle do zniesienia kurii i do wprowadzenia powszechnego głosowania z zawarowaniem interesów narodowych, tak polskich, jak ruskich, w formie narodowego katastrofu. Wiedząc jednakże, że to się na razie nie da uzyskać, godzi się na formę przejściową.

Podobnie prof. Stanisław Grabski powiada: Zabezpieczenie naszych narodowych interesów widzimy nie tylko w liczbie mandatów z góry oznaczonej, ale także w tem, że wyborcom obu narodowości umożliwiony byc ma wybór swoich własnych reprezentantów w tych okręgach, gdzie są w mniejszości. Narodowy katastrof uważamy za jedyną formę ubezpieczenia praw wyborców obu narodowości. Jestem przekonany, że przez wprowadzenie katastrofu narodowego obie narodowości, zamiast zużywać się w wyborczej walce, użyją swoich sił dla poważnej kulturalnej ewolucyi.

Prezes klubu ruskiego posel Kost Lewicki powiada między innymi: Domagamy się równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. Zważywszy jednak, że w danych stosunkach tak radykalna reforma nie da się przeprowadzić, nie sprzeciwiamy się kompromisowi.

Żądamy:

1) Zastępstwa w reprezentacji całego kraju, żądamy więc, żeby wydział krajowy składał się z 10 członków, z których trzech rusinów, czwarty zaś rusin żeby był urzędującym wice-marszałkiem.

2) Żądamy, żeby sprawy kulturalne, w szczególności szkolnictwo i te ekonomiczne kwestyc, które należą do kompetencji sejmowej, nie były jednostronnie przez polską większość załatwiane. Żądamy więc zmiany w statucie krajowym, zmiany ordynacyi wyborczej i t. d. Jedynym sposobem zabezpieczenia narodowych mniejszości jest narodowy katastrof. Tego zabezpieczenia żądamy nie tylko w kurii włościańskiej, ale także w miastach i wielkiej własności. W miastach domagamy się 10 proc., w wielkiej własności 2 mandatów. Do metropolii należą rozmaite dobra, to samo do biskupstw, dalej mamy dobra bazylikańskiego klasztoru i rozmaitych korporacyj — i tu więc należy się nam reprezentacya. Razem żądamy 38 proc. mandatów. Niema mowy o tem, abyśmy przyjęli propozycyę nawet na 25 procent mandatów. Mamy trzy dni przed sobą, by znaleźć klucz do rozwiązania tych kwestyj.

Na zapytanie korespondenta, co się stanie, gdy klucz się nie znajdzie? — odpowiedział posel Lewicki.

— Wtedy nie mamy w sejmie nic do czynienia.

— Cóż więc panowie myślicie czynić? Chcicie przeszkodzić sejmowi przez obstrukcyę?

— Nie weźmiemy nadal udziału w żadnej dyskusji, dopóki chociaż w zasadzie nasze postulaty nie będą uwzględnione.

Duma państwowa.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przy obradach nad projektem oświaty ludowej poseł Chasmamedow krytykował ograniczenia, dotyczące języka ojczystego w szkołach dla obcoplemieńców i stwierdził, że projektowana reforma szkolna nie przyniesie muzułmanom nic nowego. Reforma ta, uprawiająca system dzisiejszy, wywołujący niezadowolone muzułmanów, jest w sprzeczności nie tylko z ich potrzebami duchowymi, ale nadto ignoruje zupełnie istotne cele szkoły ludowej.

Jeżeli Duma 3-go powołania chce mieć pretensję do tytułu Dumy oświaty ludowej, powinna uczynić projekt takim, żeby go przyjąć mogły wszystkie narodowości państwa rosyjskiego. Usiłowania rusyfikacji szkoły muzułmańskiej i stłumienia w niej przywiązania do języka ojczystego skazane są z góry na niepowodzenie.

Kluzew w długiej mowie dowodził konieczności zogniskowania wszystkich szkół ludowych w ministerjum oświaty i na podstawie licznych cytat wykazał niemożliwość dzielenia społeczeństwa w tak doniosłej sprawie na dwa wrogie obozy.

Zwracając się do zwolenników autonomii szkół cerkiewno-parafialnych, mówca na podstawie doświadczenia osobistego, jako inspektor szkół ludowych, wykazuje opieszałość duchownych większych w sprawie nauczania religii. Mówca przytacza liczne skargi właścicieli, że duchowni mimo że pobierają po 75 rb. za naukę religii, bywają w szkole najwyżej 6 lub 7 razy w ciągu roku.

Poseł od rosyjan Królestwa Polskiego Aleksiejew w godzinnej mowie, przerywanej niejednokrotnie oklaskami na ławach nacjonalistów i prawicy, wyjaśnia pogląd swój na sprawę obcoplemienną w szkole ludowej.

Aleksiejew w imieniu nacjonalistów rosyjskich, przywiązujących do sprawy tej wielkie znaczenie państwowe, rozstrzyga ona bowiem, czy Rosya ma być wielką i niepodzielną, czy też wejść na drogę autonomii, federacji i unii, protestuje przeciwko tradycyjnemu twierdzeniu przedstawicieli frakcji obcoplemiennych, nazywających nacjonalistów rosyjskich rusyfikatorami. Nacjonalisci, piastuni nacjonalizmu państwowego, nie zaś konstytucyjnego, nie robią zamachu ani na kulturę, ani też na religijne, narodowe i bytowe właściwości 109 ludów Rosyi; są oni jednak piastunami idei państwowej i konieczności dziejowej zlania się kresów z jądrem zasadniczym. Cementem spajającym winien być państwowy język rosyjski.

Głosy nacjonalistów i prawicy: Brawo!

Aleksiejew (ciągnie dalej). Nacjonalisci mówią wszystkim ludom Rosyi, — niech zaczynają naukę w języku ojczystym w ciągu 2-eh lat, a następnie przechodzą na rosyjski, strzegąc i pilnując święcie swego języka ojczystego, jak i języka wykładowego.

Aleksiejew wyjaśnia istotny — zdaniem jego — stosunek obcoplemieńców do rosyjskiego języka państwowego na kresach, powołując się na Jabłonowskiego, który nazwał język rosyjski „kazionnym“ i na Straszewicza, który przyznaje językowi rosyjskiemu tylko znaczenie kulturalne, nie zaś państwowe i który oświadcza, że sam dźwięk mowy rosyjskiej wywołuje w nim wstręt i nienawiść*).

W dalszym ciągu Aleksiejew wyjaśnia, jak wielkiem niebezpieczeństwem państwowem i niesprawiedliwością pedagogiczną groziłoby wprowadzenie wielojęzyczności w szkole muzułmańskiej. Aleksiejew protestuje przeciwko zohydzeniu szkoły rosyjskiej przez Jabłonowskiego, Harusewicza, Maksudowa, Jenikiejewa i Chasmamedowa, powołując się na 23 tom referatów w sprawie oświaty ludowej, złożonych parlamentowi angielskiemu i charakteryzujących rosyjski system szkolny, jako jedną z najdoskonalszych prób zorganizowania oświaty ludowej na podstawach narodowych.

*) Musimy tu zaznaczyć, że p. Straszewicz nigdy nie podobnego nie napisał.

Mówca twierdzi, że system rosyjski doskonały jest nawet od francuskiego, gdy tymczasem tam, gdzie panami polżenia są polacy, stan oświaty ludowej jest bardzo opłakany. Na potwierdzenie tego Aleksiejew powołuje się na sprawozdania galicyjskiej krajowej rady szkolnej. O tem, jak przezornie polacy opiekują się duszą ludową, świadczyć może wypadek w Żulinie z nie szczęśliwym męczennikiem Michałem Kochańczykiem i siostrą jego...

Głosy na ławach polskich: Kłamstwo! Kłamstwo!..

Aleksiejew, powołując się na profesorów Kapustina i Fillewicza, pojmujących rozumnie zadanie szkoły rosyjskiej na kresach, wzywa przyjacielów październikowców, ażeby odmówili poparcia unarodowienia szkoły i nie składali w ofierze państwowości rosyjskiej. Mówca wierzy, że potężny orzeł rosyjski, jednym skrzydłem dotykający brzegów Północnego morza Lodowatego, drugie zaś zanurzający w falach morza Czarnego, żelaznym dziobem, stalowymi pazurami i piersią potężną obroni wszystkie 109 narodowości, wchodzące w skład Rosyi i powoła je do pokojowej i łącznej pracy kulturalnej. (Długotrwałe oklaski na prawicy i u nacjonalistów, którzy po zejściu mówcy z trybuny, urządzają mu owacye).

Z prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia“ w artykule wstępnym z powodu nabożeństwa żałobnego za Kochańczyka pisze, iż polacy zmienili znowu front i rozpoczęli najbardziej wrogą politykę względem Rosyi pod hasłem reformy ziemstw w prowincjach zachodnich i sprawy chełmskiej. W konkluzji artykułu powiedziano, iż „polska nietolerancja ma źródło w Wiedniu i w jezuitckiej kamaryli następcy tronu austriackiego. Wypadki częstochowskie nie zachwiały wiary w misję latynizacyjną Polski. Z wszystkiego tego Polskę mogą wyleczyć odżywcze soki maryawityzmu, który jest zarodkiem słowiańsko-narodowego Kościoła i fundamentem przyszłej ugody polsko-rosyjskiej.“

„Nacjonalisci i prawica — pisze „Riecz“ w numerze niedzielnym — przygotowują energicznie grunt do pożądanego dla nich rozstrzygnięcia sprawy szkoły obcoplemiennych. W tym celu, z hr. Bobryńskim na czele, rozpuszczają wśród posłów wieści o tem, że w jednej ze szkół galicyjskich nauczyciel polski Greiss uderzeniem boksera zabił ucznia rusińskiego. Kochańczyka za to, że modlił się nie po polsku, lecz po rusińsku. W czasie sobotniej mowy posła Harusewicza na ławach prawicy rozlegały się często okrzyki: Galicya!

„Koło polskie — pisze dalej organ kadetów — zaprzecza stanowczo faktowi zabicia ucznia rusińskiego przez nauczyciela polskiego. Według informacji Koła, śledztwo urzędowe w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończono. Koło wysłało do namiestnika Galicyi telegram z prośbą o zakomunikowanie szczegółowych informacji. Odpowiedzi jeszcze niema. Narazie Koło jest w posiadaniu informacji, zebranych przez mieszaną komisję śledczą, wybraną specjalnie dla zbadać wypadku tego, a złożoną z polskich i rusińskich działaczy społecznych; komisya ta stwierdza, że w szkole, o której mowa, modlitwy odmawiano w języku rusińskim, a nie polskim i że Kochańczyk zmarł na gruźlicę, jak to stwierdziła matka i rodzina zmarłego.“

W sprawie Kochańczyka, za którego duszę nacjonalisci rosyjscy odprawili manifestacyjne nabożeństwo w ubiegłą niedzielę — zabierzemy głos dopiero po zebraniu materiałów urzędowych, dostarczonych przez śledztwo zarządzane przez namiestnika Galicyi, którego rezultatu jeszcze nie ogłoszono. — (Przyp. red. „Rozwoju“).

List o. Rejmana.

„Gazeta Częstochowska“ otrzymała od o. Rejmana list następujący:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy, proszę najuprzejmiej o sprostowanie podanej w numerze dzisiejszym „Gońca“ mylnej wiadomości o mnie.

Otóż nie od dwóch tygodni, lecz od pięciu dni pozostając w łóżku, wskutek cierpienia nerko-

wych, nie wychodziłem z celi i Mszy św. nie odprawiałem.

W dzień Wszystkich Świętych, 1 listopada, miałem jeszcze Mszę św. przed ołtarzem Matki Boskiej Kodeńskiej, a 2 listopada przed Matką Boską Bolesną, co łatwo sprawdzić.

O chorobie mojej nerkowej wiedzą lekarze miejscowi, jak pp. Biegański, Wasilewski, Rosenfeld i Szummer, którzy mnie leczyli w roku bieżącym, kiedy parę miesięcy leżałem.

Obecnie wskutek zmienionej pory roku i przeżywanego na Jasnej Górze przez nas najstraszniejszego smutku, cierpienia moje ponowily się i zmusily mnie do pozostawania w łóżku.

Łączę wyrazy szacunku, służa

o. E. Rejman.

Jasna Góra, d. 7 listopada 1910 r.

25-lecie pracy pedagogicznej Stanisława Barcewicza.

Nadzwyczaj sympatyczna uroczystość!

Stanisław Barcewicz, mistrz tonu, obchodzi dziś 25-lecie swojej pracy w konserwatorium warszawskim.

Przy okazji tej, cały świat muzyczny, cała Polska spieszy złożyć hołd ulubionemu mistrzowi tonu, ukochanemu polakowi, który, jak imci pan Mikołaj Rey, nigdy ziemi swojej nie opuszczał i tylko grał dla swoich.

A potężne jego skrzypki czarują i płaczą, rozmarzają i porywają...

Tysiące wirtuozów przesunęło się przez polskie estrady koncertowe, najznakomitsi mistrzowie świata grali nam, ale po żadnym z nich tak długo nie pozostały wrażenia, jak po nim, po Barcewiczu. Zwłaszcza jego mazurków, grywanych na bisy, zwłaszcza utwory mistrzów polskich nikt tak nie odtwarzał, nikt tak ducha narodu nie odczuł, jak on.

Bo tej nuty polskiej nikt nie zdobędzie, tego serca polskiego nikt tak nie odczuje, jak sam z krwi i kości i polak.

Ale i obce utwory z pod jego smyczka wpływają w takiej skali tonów, o jakiej marzyć nie mogą bodajby najwspanialszi mistrzowie świata. Zwłaszcza „Śpiwność“ wypływa z jego instrumentu niezrównana!

Gdy idzie o ból, on płacze, w utworach erotycznych płynie taka fala uczuć, że najczulszi kochankowie wleceby powiedziec nie byli w stanie.

Jan Biernacki tak charakteryzuje grę Barcewicza:

„Gdy mi gra Ysay, słucham go z najwyższym zadowoleniem, gdy się popisuje Kubelik, podziwiam jego gimnastykę palcy, lecz gdy usłyszę „Legendę“ czy „Poloneza“ Wieniawskiego, lub „Andante“ z koncertu Brucha w wykonaniu Barcewicza, wpadam w dziwne rozkoszne upojenie. Tak, to nie frazes, lecz istotny nastrój duszy. Jak więc potężna jest siła gry Barcewicza!

Temi szlachetnymi i podniosłymi wrażeniami szafował mistrz przez lat 35, niósł do wszystkich zakątków kraju tę upajającą melodię, która w dnach naszych smutków, cierpienia i niedoli miała swój niezaprzeczony urok, bo była słodkim na rany balsamem, bo miała szlachectwo duszy.

Taki jest Barcewicz, jako artysta. Jako jednostka społeczna był i jest obywatelem, godnym szacunku. Ilekroć miłosierdzie publiczne zapukało do jego serca, biegł chętnie a bezinteresownie i kładł na ołtarz publicznego dobra swoją hojną ofiarę pod postacią wzniosłych tonów. Gdyby społeczeństwo nasze było bogate, niewątpliwie wielki artysta Barcewicz ocenitoby krociami, dziś zdobyć się tylko może na ofiarowanie najwyższej godności w hierarchii muzycznych urzędów — dyrektora konserwatorium warszawskiego, oraz na wielki koncert, którym dziś pragnie uczcić wielkiego artystę i szlachetnego człowieka“.

Trzydzieści pięć lat gra nam Barcewicz. Gra wszędzie. Niema chyba większego miasta polskiego, któreby gry Barcewicza nie słyszało w swoich murach.

W Łodzi dawał liczne koncerty, zawsze z niezwykłym powodzeniem. Ma też tu gorliwych wielbicieli, zwłaszcza p. Henryk Grohman, były prezes łódzkiego Tow. muzycznego, należy do najszczęśliwszych jego zwolenników i przyjaciel.

Jubilat liczy 52 rok życia — 25 lat kończy jako nauczyciel konserwatorium, a obecnie jest prezesem tej najwybitniejszej w Królestwie Polskim instytucji.

Do uznania ogólnego i redakcyja „Rozwoju” łączy się ze swymi czytelnikami, którzy niezawodnie zgodzą się w tej uroczystej chwili z nami, niesie Barcewiczowi hołd i życzenia, aby pieśń jego płynęła jeszcze z czarodziejskich skrzydeł dla skrzepienia serc naszych i podniesienia ducha.

Redakcyja.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Ludomira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na nr 63). Dziś „Kupiec wenecki”. Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem. Jutro „Eros i Psyche” J. Żufawskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Furka”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Róża Bernd”. Początek o godz. 8. m. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w lokalu, Długa 83) o godz. pół do 9 wieczorem, zebranie ogólne Pogotowia ratunkowego.

KRONIKA.

(f) **Nabożeństwa ekspiacyjne.** Z rozporządzenia J. E. arcybiskupa warszawskiego, w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m., odbędą się nabożeństwa ekspiacyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z powodu zbrodni, popełnionych w Częstochowie. Wszystkie msze, nie wyłączając sumy, będą tylko czytane, bez towarzyszenia organów lub chórów.

(—) **Sprawy wyznaniowe.** Departament wyznań obcych ministerium spraw wewnętrznych zażądał od wszystkich gubernatorów w Królestwie Polskim przedstawienia cyfrowych danych o składzie członków parafii ewangelicko augsburskich i reformowanych według narodowości, oraz w jakim języku odbywają się nabożeństwa w kościołach tych wyznań. Dane te są potrzebne do opracowanego przez ministerium projektu reorganizacji parafii tych wyznań.

(a) **Imiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikaryusz parafii Rawa, ks. Józef Pitas, przeniesiony został na takie stanowisko do parafii Chojny, pow. łódzkiego.

(x) **Ciekawe żądanie Niemców łódzkich.** „Kurier Warszawski” z dnia 18 lipca bieżącego roku wydrukował wzmiankę o nabożeństwie, które się odbyło w świątyni ewangelickiej w Warszawie z okazji 500-letniego jubileuszu bitwy grunwaldzkiej; wiadomość powyższą stwierdził następnie „Zwiastun ewangelicki”, podkreślając, że pastor Bursze w kazaniu na tem nabożeństwie oświetlił wiekopomny wypadek dziejowy z narodowo-polskiego punktu widzenia.

Otóż na zgromadzeniu ogólnem stowarzyszenia szkolnego i oświatowego w Łodzi, w ubiegłą sobotę, odczytano wniosek licznymi podpisanymi opatrzonej, domagający się „aby zarząd stowarzyszenia wniosł do konsystorza ewangelickiego protest przeciwko temu w najwyższym stopniu zasmucającemu postępkowi, który poczytać należy za manifestację czysto narodowo-polską nie mającą nic wspólnego z kościołem ewangelicko-luterańskim w naszym (tak!) kraju.”

Zebranie ogólne odrzuciło powyższy wniosek jako nie wchodzący w ramy działalności stowarzyszenia.

„Zebrani mogą jednakże od siebie zanieść taki protest do władzy właściwej” — poucza „Łódzki Ztg.”, z której czerpiemy powyższą wiadomość.

(a) **Z przemysłu.** Belgijskie Tow. akc. dawniej Emila Haeblera w Łodzi, miało w 1909/10 roku operacyjnym 1,954,362 rubli 29 kop. obrotu, czystego zysku zaś osiągnęło 185,682 rb. 17 kop.

Z sumy zysków, zebranie akcyonaryuszów wyznaczyło: na kapitał amortyzacyjny 36,559 rb. 32 kop., na kapitał rezerwowy 75,000 rb., radzie zarządzającej 6,666 rb. 70 kop., na wypłatę dodatkowej dywidendy w stosunku 2% 30,000 rb. i na wkłady 30,000 rb.

(a) **Urodzaj lnu we Francji,** według doniesień

agenta ministerium finansów w Paryżu, jest w roku bieżącym niepomyślny zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Obszar zasiewów, w porównaniu z rokiem zeszłym, powiększono o 20 procent, jednakże zbiory są znacznie mniejsze. Ceny lnu są bardzo wysokie i spodziewana jest dalsza zwyżka.

(a) **Nowe pismo.** Mieszkaniec tutejszy p. J. Halperin otrzymał od gubernatora piotrkowskiego koncesję na wydawnictwo pisma codziennego w języku rosyjskim „Łódzinska Żyż”.

(a) **Egzamina na patent nauczyciela domowego i szkoły elementarnej** zaczną się d. 23 listopada w tutejszem gimnazjum męskiem.

(z) **Wieża ciśnień,** która od szeregu lat stoi na terytorium st. Łódź-fabr., nie jest w stanie obecnie dostarczyć wody dla parowozów i stacyi. Parowozom, które na dobę potrzebują bardzo wiele wody, skutkiem tego stale daje się odczuwać jej brak w wodociągach, dlatego, iż wieża ta posiada tylko jeden basen niewielkich rozmiarów.

Zarząd kolei łódzkiej widząc, iż dotkliwie daje się odczuwać brak wody, przystąpił do budowy nowej wieży ciśnień, która się mieści niedaleko starej. Wieża ta, wybudowana z licowej cegły, jest na ukończeniu; wysoka na trzy piętra, posiadać będzie dwa baseny żelazne dużych rozmiarów; górny basen będzie zapasowy, napełniony zawsze wodą. Koszt tej budowy wynosi 15 000 rubli. Konstrukcyj żelaznych dostarczyła firma Rudzki Sp. w Warszawie.

Z chwilą oddania nowej wieży do użytku stacyjnego, stara będzie zupełnie skasowana.

(b) **Nowa instalacja** jest wprowadzona; celem zaś jej — oświetlenie ulicy Nowej od Składowej do Dzielnej, oraz ul. Dzielnej elektrycznością.

(x) **Z łódzkiego T-wa cyklistów-turystów.** Zebranie towarzyskie członków i wprowadzonych gości, połączone z tańcami, odbędzie się w d. 12 b. miesiąca.

Początek o g. 8 wiecz., w nowym lokalu przy ul. Olgińskiej № 14.

(a) **Pogotowie ratunkowe** zwołuje jutro, t. j. w czwartek, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym (Długa 83) w drugim i ostatecznym terminie ogólne zebranie roczne członków, w celu zatwierdzenia sprawozdania z działalności za rok ubiegły, budżetu na rok bieżący, oraz dokonania wyboru zarządu.

(a) **Licytacja** na dostawę w roku 1911 produktów spożywczych dla więzienia w Piotrkowie oraz jego oddziału odbędzie się dnia 22-go b. m. w rządzie gubernialnym piotrkowskim.

Rozpocznie się od sumy 11,06 kop. (in minus) na jednego aresztanta.

Ciekawe, jaka też będzie rzeczywista wartość żywności na jednego aresztanta dziennie?

(a) **Z magistrata.** W dniu 14 b. m., o godz. 12 w południe, odbędzie się sprzedaż 54 sztuk drzew, wyciętych w lesie miejskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy 181 rb. 17 kop. (in plus).

(b) **Uprzejmość.** Kolej kaliska, żeby ułatwić odbiór towarów wysyłanych pociągami pośpiesznymi, zrobiła wjazd do ekspedycji od strony szosy Karolewskiej i chodnik oddany do komunikacji pieszej.

Ale terytorium to należy do kolei fabryczno-łódzkiej. Otóż zarząd tej kolei pozostawił wprawdzie chodnik, natomiast polecił zagrodzić wjazd z ekspedycji na szosę Karolewską. Nie zdziwiliby nas, gdyby tak postąpił przeciętny obywatel Łodzi, choćby na tem cierpieć miał ogół.

Zarząd przecież kolei fabryczno-łódzkiej, zdający sobie dokładnie sprawę z potrzeb interesantów, tamując przejazd przez dwulokciową przestrzeń, chyba zdał sobie z tego sprawę.

Co czyni? Wszakże kwestyę tę można było najpierw poruszyć w danej instytucji. Możeby dało się załatwić w sposób polubowny. Zarząd kolei wiedeńskiej również niepotrzebnie od razu zwrócił się na drogę sądową. Sprawy te wloką się długo i pociągają znaczne koszty, kiedy przy polubownem załatwieniu tych rzeczy łatwo można byłoby przejść do porozumienia.

Może ta rzecz da się z sądów cofnąć i obydwie zarządy dróg polskich żelaznych, jak przystało na poważne instytucje, godnie tę sprawę uregulują.

(a) **Remiza kolejek elektrycznych** podjazdo-

wych będzie powiększona. W tym celu już wczoraj zaczęto usuwać poczekalnię i porządkować plac pod nową budowę, niezbędną z powodu zwiększenia się liczby tramwajów.

(a) **Dziesięciolecie „Liry”.** W celu upamiętnienia rocznicy dziesięciolecia założenia rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira”, na ostatniem nadzwyczajnem zebraniu ogólnem członków postanowiono zorganizować obchód jubileuszowy.

Aby obchodowi temu nadać bardziej uroczysty charakter — rozesłano zaproszenia nie tylko do członków i osób, sympatyzujących z Towarzystwem, lecz i do wszystkich Stowarzyszeń pokrewnych w kraju z prośbą o wydelegowanie swoich przedstawicieli.

Ułożony program uroczystości jubileuszowej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 13 listopada r. b., przedstawia się w sposób następujący:

O godz. 12 i pół w południe odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo.

Po nabożeństwie zarząd „Liry” w lokalu własnym (Mikołajewska 11) podejmować będzie delegatów śniadaniem.

O godz. 5 po południu nastąpi powitanie zaproszonych gości w lokalu przez chór mieszany, przemówienia prezesa Towarzystwa „Lira”, oraz delegatów.

Odczytanie referatu, zawierającego w ogólnych zarysach historię powstania oraz dziesięciolecia działalności Towarzystwa; popis kwartetu lirników-jubilatów, należących od chwili założenia do Towarzystwa, oraz chórów męskiego i mieszanego; przedstawienia wyjątków z „Ballady” — J. Słowackiego (dwie odsłony); w interpretacji członków Koła dramatycznego; żywy obraz układu artysty malarza E. Pietkiewicza.

Podczas uroczystości wręczone będą jubilatowi żetony pamiątkowe.

Po wyczerpaniu programu nastąpi wspólna kolacja, po której rozpocznie się zabawa tańeczna.

Przy wejściu do lokalu każdy uczestnik uroczystości jubileuszowej winien okazać kartę zaproszeniową.

Dla delegatów zamiejscowych przygotowane będą mieszkania. Dla zapewnienia odpowiedniej liczby tych mieszkań, oraz uornowania liczby osób do kolacji, zarząd prosi o wczesne zawiadomienie, do dnia 10 listopada r. b., ilu delegatów wysyła każde Stowarzyszenie.

(a) **Z Szkoły Rzemiosł (Talmud-Tora)** Budżet wydatków na utrzymanie w roku 1911 Talmud-Tory fundacji małżonków Jarocińskich wynosi 41, 500 rubli; budżet ten zarząd przedstawi ogólnemu zebraniu rocznemu do zatwierdzenia, które odbędzie się w tych dniach. Talmud-Tora posiada 6 klas i tyleż oddziałów, z których trzy otwarto w początkach roku bieżącego.

We wszystkich klasach znajduje się 640 uczniów; wykłady prowadzi 20 nauczycieli.

W warsztatach rzemieślniczych uczy się 90 uczniów, a majstrów uczących ślusarstwa, stolarstwa i tokarstwa jest 15. Kursa wieczorowe dla dorosłych mają 100 słuchaczy.

Zamiast dorocznych egzaminów przejściowych dla uczniów wprowadzono po dwa semestry do roku. Uczniowie mogą tedy poddawać się egzaminom przejściowym co pół roku.

(b) **Pożary.** Wczoraj, o g. 7 wieczorem, przy ulicy Piotrkowskiej № 100, wskutek rozbicia się lampki w ustępie, rozlana nafta zapaliła się i płomienie objęły cały budynek drewniany.

Pożar ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

Oddział I i straż miejska przybyły na miejsce pożaru, lecz jako zbyt późno powróciły zaraz do domów rekwizytowych.

— O g. pół do 8 wieczorem, przy ul. Wólczanńskiej № 45, w fabryce J. Lisnera, dzierżawionej przez Romana Pechtkracza, zapaliła się balwa na szarpaczach.

Ogień w pół godziny ugasiły I szy i II gi oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

Straty wynoszą około 500 rb.

— Dziś, o godzinie 9 min 15 rano zawezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej na ulicę Piotrkowską № 33, gdzie mieszkańcy zauważyli wydobywający się dym z zgłiszczy, po pożarze nocy poprzedniej.

Po rozrzuconiu zgłiszczy przez toporników I oddziału, stwierdzono, że tliły się galgany.

Bezwzględnie więc ogień oddział I-szy ugasił.

Oddział II i straż miejską jako niepotrzebne zwrócono zaraz do domów rekwizycyjnych.

(z) **Z kolei.** Ruch towarowy na kolei obwoje od dłuższego czasu wzmógł się do niebywanych rozmiarów, a szczególnie na st. Łódź—Karolew, tak, że obecne magazyny z trudnością mogą pomieścić wyładowywany towar z wagonów. Zarząd kolei łódzkiej, widząc, iż budynki są za szczerpie do ruchu obecnego, postanowił je powiększyć i w tym celu pobudował na st. Łódź—Karolew murowane magazyny, które są już ukończone i oddane do użytku kolei.

(a) **Z wydziału śledczego.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej aresztowali osoby pozostające pod zarzutem rozmaitych kradzieży, popełnionych: 1) u Anieli Grajer na Rynku bałuckim — zegarka, czterech pierścionków i różnych przedmiotów wartości 65 rubli; 2) u Izraela Rafałowicza w domu przy ulicy Widzewskiej № 94 złotych i srebrnych rzeczy wartości 110 rubli; 3) w fabryce braci Gebhardt przy ulicy Juliusza № 30 wyrobów jedwabnych z warsztatów na sumę 200 rubli; 4) u Ieka Majera Olszejna skrzyni wagi 180 funtów z dziedzińca domu № 87 przy ulicy Cegielnianej; 5) u Zofii Milewskiej w domu przy ulicy Wschodniej № 74 — różnej garderoby; 6) kradzieży towarów na stacji Łódź kaliska przez robotnika zajmującego się wyładunkiem; 7) na ulicy Długiej nr. 27 I. Faskudipowowi zegarka srebrnego oraz gotówki 50 rubli; 8) pięciu beczek masła z piwnicy domu przy ulicy Zachodniej nr. 52, własność Mendla Rosenfarba; 6) systematycznej kradzieży towaru (alpaga) w fabryce Pawła Szulca przy ulicy Zawadzkiej nr. 16, na ogólną sumę 2,000 rubli; 10) ubrania w mieszkaniu Anny Ciesielskiej przy ulicy Zawadzkiej nr. 10; 11) ubrania w mieszkaniu Tomasza Smuga przy ulicy Cegielnianej nr. 33; 12) bielizny i ubrania z mieszkania Franciszka Breszyńskiego, przy ulicy Zawadzkiej nr. 2.

(a) **Ucieczka rekruta.** Wczoraj, o g. 8 ej wieczorem, ze stacji Łódź kaliska, podczas wysyłania party rekrutów z tegorocznego poboru wojakowego, jeden z nich Abram Klin, zmyliwszy czujność dozorujących żołnierzy, wybiegł z szeregu i uciekł.

Na dworcu kolejowym powstało na razie zamieszanie, gdyż sądzono, że to pościg za złodziejem.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, przy ul. Andrzeja nr. 47, zauważyli mieszkańcy dym na poddaszu i nad dachem. Wezwana straż ogniowa, po zrewidowaniu poddasza, znalazła, że palily się sadze.

(h) **Kradzieże.** Wydział śledczy otrzymał zawiadomienie od Leona Szkurnika, Zieleny nr. 5, że podczas przewożenia przędzy z ul. Zielonej na Zielony Rynek skradziono jedną paczkę przędzy.

— Z budki na rynku Tułanego, za pomocą włamania zamku skradziono towar, wartości 700 rb.

(a) **Wykrycie kradzieży.** W fabryce Karola Steinerta (Piotrkowska 176) skradziono części miedziane maszyny. Sprawców tej kradzieży aresztowano; skradzione przedmioty znaleziono u Józefa Rotsteina i Maryanny Kastynskiej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których dwie odwieziono do szpitali, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ulicę Dzielną.

— Na dworcu kolei fabr. łódzkiej Bajla Bisser, pasażerka przybyła z Bendzina, zapadła na ciężkie kurcze żołądka; odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Benedykta nr. 65 wybuch pary z maszyny w fabryce poparzył ciężko robotnika Franciszka Szaneca, lat 50, w pierś, twarz i obie ręce; odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na ul. Południowej nr. 40 Chaja Litman; żona północzniczka, lat 45, najechana i dyszlem uderzona, odniosła złamanie dwóch żeber w lewym boku.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 58 Eramio Zyter, syn kupca, lat 18, spadł ze schodów i złamał prawą rękę.

— Na ulicy Piotrkowskiej nr. 85 Herman Zachner, robotnik, lat 15, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę. Podobnemu wypadkowi na ul. Średniej nr. 129 w fabryce uległ Michał Rozwada, robotnik, lat 22, kalecząc lewą rękę.

(x) **Nowa szkoła ludowa.** W d. 6 b. m. odbyło się w gminie Górka Pabianicka, przyległej do Pabianic, uroczyste poświęcenie nowoutworzonej szkoły ludowej dwuklasowej. Obrzędu poświęcenia dokonali przy udziale licznie zebranych oby-

wateli ks. wikary Wójcik i pastor Schmidt z Pabianic.

W pięknych, podniosłych mowach, wyrażali oni stosunek szkoły do rodziny, dziękując komitetowi szkolnemu, złożonemu z pp.: Wajsa, Obsta Ajchmana, Klima, Bartosza, Czarneckiego, Buzińskiego, Rajmana, Musiała, Prajsa i Pawła, czyka za trudy poniesione zaszczytnie dla dobra ogółu.

Również pochlebnego uznania doznała praca wójta p. Blocha i pisarza gminnego p. Kielezowskiego, którzy nie szczędzili zachodów, by w okolicy fabrycznej tak ruchliwej i zaludnionej utworzyć szkołę.

Kierunek szkoły objęli zatwierdzeni przez dyrekcję naukową nauczyciele pp.: Kurzewski i Schaefer.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dla uprzyśtępnienia jak najszerszym masom zapoznania się z arcydziełem Szekspira, dyrekcja daje „Kupca weneckiego” w piątek, po cenach niższych.

— Jutro przypomni się publiczności łódzkiej po latach kilku, p. Laura Duninówna, dając światłą swoją kreację „Psyche” w efektownej powieści dramatycznej J. Żuławskiego „Eros i Psyche”.

Na dalsze występy utalentowana artystka wybrała sobie „Dzień zaduszny” — Heyermansa i „Samotnych” — Hauptmana.

— W dniu dzisiejszym, jak również w piątek, o godz. 3¹/₂ po południu, odbędą się przedstawienia dla dzieci ze szkół Tow. akc. I K. Poznańskiego w Łodzi, organizowane przez panią Jakóbową Hertz.

Na specjalne te widowiska złożą się bajeczki ś. p. Konopnickiej w interpretacji artystek naszej sceny pań: Wierzejskiej i Daniłowiczówny, obrazek dramatyczny zgasłej poetki „Bociany”, oraz „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę” — Anatola France'a.

(x) **Teatr popularny A. Mielawskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, w środę, ukaże się wesoła krotchwila w trzech aktach p. t. „Furtka”, czyli „Rewizja w magistracie”.

— W czwartek, po raz trzeci, „Róża Bernd” G. Hauptmana, która zdobyła sobie na naszej scenie duże powodzenie.

Na dwóch pierwszych przedstawieniach teatr był wyprzedany, a publiczność z ogromnym zaciekwawieniem śledziła bieg akcji tego nieposledniego dzieła, nagrodzonego na konkursie w Berlinie pierwszą nagrodą.

— W piątek po raz drugi komedia w 5-iu aktach Aleksandra hr. Fredry p. t. „Rewolwer” z p. Bartoszewskim w roli „niemego”, a tak bardzo zabawnego, komisyonera.

— W sobotę po południu dla młodzieży wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach p. t. „Królowa przedmieścia”; wieczorem zaś dyrekcja wystawia po raz pierwszy jako głośną nowość w repertuaru warszawskiego arcywesoła komedję w trzech aktach p. t. „Złoty wiek rycerstwa” z nową wystawą.

Sztuka ta grana była w bieżącym sezonie przez 4 miesiące z rzędu, jest więc nadzieja, że i u nas ściągnie tłumy publiczności, żadnej uciechnej zabawy.

— Z powodu nawalu materiału bieżącego, sprawozdanie z „Rewolweru” damy w numerze następnym.

(x) **Z „Lutni”.** Towarzystwo „Lutnia” urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m., w sali swego lokalu (Piotrkowska № 108) „podwieczorek muzyczny”, na program którego złożą się: śpiew solowy żeński i męski, gra na skrzypcach, deklamacja i podwójny kwartet męski.

Bliższe szczegóły podamy wkrótce. Podwieczorek rozpocznie się o godz. 5-ej po południu.

(x) **Jubileusz.** W dniu dzisiejszym wysłano z Łodzi do Warszawy p. Stanisławowi Barcewiczowi, z racji Jego jubileuszu 35-letniej działalności artystycznej, depesze treści następującej:

„Życzymy Ci z całej duszy
jeszcze trzech jubileuszy!

Redakcja „Rozwoju”.

*

Dyrektor „Lutni”, p. Alojzy Dworzaczek, wysłał depeszę:

„Kochanemu Jubilatowi, wielkiemu artyście, zasyła serdeczne życzenia dalszej, wytrwałej, owocnej i znakomitej działalności
wdzięczny uczeń”.

*

„Kochanemu Jubilatowi serdeczne życzenia
od Joteyki”.

*

„Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia długich lat

Towarzystwo muzyczne
imienia Chopina w Łodzi”.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Akademia sztuk pięknych otrzymała od namiestnictwa lwowskiego zawiadomienie, że nowy statut Akademii już uzyskał sankcję, lecz ministerium oświaty poczyniło pewne zmiany w projekcie, przedstawionym przez Akademię. Rektor będzie wybierany na trzy lata, nie na rok, jak proponowano.

— Jacka Malczewskiego mianowano profesorem Akademii sztuk pięknych. Był on już raz profesorem, ale wkrótce zrezygnował z tego stanowiska. Nominacja urzędowa ogłoszona będzie w tych dniach.

ZE LWOWA. Sejm trwać będzie do dnia 19 listopada. Rusini zapowiadają dalszą obstrukcję.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Waleryana Wróblewskiego, Karol Tokami 3 rb.

Na zgierzką szkołę handlową.

Jako karę, naznaczoną przez sędziego od Przybylskiego ze Zgierzka 5 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/XI 1 pp.	734.7	+ 8.3	74	Pd Z 3	Z dnia 8/XI Temperatura max. + 8.2° C. min. - 2.3° C. Opadu 2.0
8/XI 9 w.	737.6	+ 5.7	83	Pd Z 5	
9/XI 7 r.	737.7	+ 5.4	94	Pd Z 3	

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec systematycznie powtarzających się napaści ze strony „monopolowego” teatru oświadczam, że na żadne zaczepki ani odpowiadać, ani polemizować nie myślę. Zbyt inteligentna publiczność łódzka, od tylu lat przyzwyczajona do dobrego zespołu artystycznego, sama najlepiej rozstrzygnie, który teatr zasługuje na poparcie. Szumobrzmiające reklamy o „zaciemieniu wszyściego, cokolwiek dotąd było w Łodzi”, nie zaciemnią zdrowego rozsądku kulturalnego człowieka.

Tem! słowy konczę raz na zawsze moją polemikę w pismach z rozmaitymi osobnikami, a dalsze brutalne i niekulturalne zaczepki oddaję pod sąd opinii publiczności łódzkiej.

Andrzej Mielawski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 listopada (Wl.) Umyslna komisja dumńska rozpoczęła dziś obrady nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Posel od mniejszości Warszawy domagał się, by do kuryi żydowskiej zaliczeni zostali i ci żydzi, którzy dopiero w pierwszym pokoleniu przyjęli chrystyanizm.

Aleksiejew motywował żądanie swe tem, iż „gospodarze kraju” muszą być czemś zabezpieczeni przeciw nawale żydowskiej.

Wystąpienie to posła Aleksiejewa wzbudziło wśród polskich uczestników komisji powszechną wośłość.

Poseł Grabski protestował stanowczo przeciw ograniczeniu praw żydów w przyszłym samorządzie miejskim w Królestwie.

Motywy posła Grabskiego streszczają się do tego, iż wszelkie ograniczenia budzą niechęć i nieufność względem większości, która powinna umieć sama stawać w obronie praw swoich.

Petersburg, 8 listopada (Wl.) Odbyło się tu dziś posiedzenie podkomisji dumskiej do spraw wyodrębnienia gub. chełmskiej.

Powzięto uchwałę, iż gubernia chełmska wyłączona zostanie z Królestwa, nie będzie jednak uzależniona od gen. gubernatora kijowsko-wołyńsko-podolskiego.

Sądownictwo i sprawy oświatowe w przyszłej gubernii chełmskiej zależne być mają od władz w Kijowie, sprawy zaś i stosunki rolne rozstrzygane będą przez władze w Zylomierzu.

Petersburg, 8 listopada (Wl.) Poseł Czichaczew oświadczył na posiedzeniu podkomisji chełmskiej, iż rząd porozumiewa się z Rzymem w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny pod względem kościelnym.

Petersburg, 8 listopada (Wl.) Podkomisja chełmska opowiedziała się za wyodrębnieniem Chełmszczyzny z warunkiem jednak, iż ustrój administracyjny i cywilny zachowane zostaną bez zmiany.

Procedura w sądach gminnych odbywać się ma w języku rosyjskim, świadkowie jednak zeznawać mogą w językach miejscowych, w których to również językach składać mogą wyjaśnienia swe strony, stojące przed sądem.

Natomiast zniesione zostają ustawy obowiązujące, zawierające ulgi dla katolików, między innymi i rozkaz Najwyższy z roku 1881, którego mocą katolicy zwolnieni byli od stawianictwa do urzędów w dni katolickiej Wielkiej Nocy i Nowego Roku.

Petersburg, 8 listopada (Wl.) W kołach poselskich panuje powszechne oburzenie na październikowców, którzy na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji chełmskiej zrzucili maskę dotychczasową i występowali solidarnie z prawicą dumską.

Kolonia, 8 listopada (Wl.) Dzisiejszej nocy w rozmaitych miejscach Niemiec zachodnich odczuło kilkakrotnie trzęsienie ziemi, połączone z głuchym podziemnym hukem.

Poważniejszych jednak klęsk wstrząśnienia te nie spowodowały. (Zapowiedzią wczorajszego trzęsienia ziemi były przed kilku dniami podobne objawy w dolinie Łozyska górnego biegu rzeki Inn; przyp. Red.)

Lwów, 8 listopada (Wl.) W Mostkach pod Niskiem szeregowiec rosyjskiej straży pogranicznej zastrzelił Marcina Cudziłę, dawnego wójta w Mostkach, usiłującego przejść granicę. Komisja polityczna wydziału krajowego udała się ze Lwowa na miejsce wypadku.

Paryż, 8 listopada (P.) W odczytanej w Izbie deputowanych deklaracji, rząd oświadczył, że stojąc na gruncie rozdziału władzy państwowej od kościelnej i broniąc prawa oraz wolności, będzie wyłącznie opierał się o większość republikańską. Dalej deklaracja zaznacza: „Robotnicy mogą oczekiwać emancypacji ekonomicznej tylko od prawa, lecz nie od gwałtu; pożądane jest wzmocnienie środków prawnych przeciwko agitatorom, niedozwolonym wypadkom sabotażu i anarchii”.

Paryż, 8 listopada (P.) Po przeczytaniu deklaracji Izba postanowiła niezwłocznie rozważyć interpelacje co do polityki rządu.

Niezależny socjalista Painglaive zarzuca Briandowi, że prosi o votum zaufania dla nieistniejącego gabinetu. Painglaive mniema, że pokój parlamentarny nie jest możliwy, dopóki Briand stać będzie na czele gabinetu i w ostrych słowach napada na Brianda.

Brisson przywołuje mówcę do porządku. (Wrzawa i protesty.)

Przedstawiciel socjalistów zjednoczonych Obrieux oskarża Brianda o nadużycie zaufania Izby.

Jaures napada na deklarację jako na akt gwałtu, usuwający prawo strajku dla pół miliona robotników, i surowo na Brianda, czyniącego z Francji awangardę reakcji.

Londyn, 8 listopada (P.) W okręgu górniczym Walii powtórzyły się zaburzenia. Strajkujący robotnicy wraz z żonami przeszkadzali w pra-

cy maszynistom, palaczom i górnikom, urządzili pochód przez ulice, a na policjantów rzucali kamieniami. Spodziewane jest przybycie wojsk.

Londyn, 8 listopada (P.) W kopalniach Glamorgana, należących do okręgu w południowej Walii, objętego przez bezrobocie, wynikło starcie 5000 strajkujących z policją. Strajkujący opanowali stację elektryczną.

Bruksela, 8 listopada (P.) Przy wejściu króla do parlamentu, socjaliści krzykali: „Rozwiąż parlament!” „Powszechnie prawo wyborcze” Głosy ich głużyły okrzyki: „Niech żyje król!” Demonstracja trwała kwadrans czasu. Król, stojąc na tronie, oczekiwał przywrócenia spokoju co gdy nastąpiło, król wygłosił mowę tronową.

Bruksela, 8 listopada (P.) Wystawa międzynarodowa została zamknięta.

Wiedeń, 8 listopada (P.) Z powodu wiadomości dziennikarskich, że przyczyną śmierci ucznia Kochańczyka były suchość, posłowie galicyjsko-rusińscy oświadczyli, że według austriackiego kodeksu karnego, zżecanie się, którego następstwem była śmierć, uważane jest za zabójstwo, skutkiem czego nauczyciel Greis wraz z żoną osadzeni zostali w więzieniu.

(Pisma lwowskie stwierdzają, że na ciele Kochańczyka nie znaleziono śladów bicia; zaś poseł Dymsha z Petersburgu otrzymał od posła Mycielskiego ze Lwowa telegram, że śledztwo jest w toku, a wszelkie motywy religijno-narodowe są w tej sprawie wyłączone. „Kuryer Lwowski” nadesłał też „Dziennikowi Petersburskiemu” odpowiedź następującą: Zajście pomiędzy nauczycielem Greissem a uczniem Kochańskim wynikało wcale nie w kwestyi odmawiania pacierza w tym lub innym języku. Dochodzenie sądowe w toku.—Przyp. Red.)

Londyn, 8 listopada (P.) Koronacja króla angielskiego urzędowo ogłoszona została na d. 9 czerwea r. p.

Tebryz, 8 listopada (P.) Komunikacja telegraficzna z Urmją przerwana. Według wiadomości z Salmasu, linia została zburzona przez kurdów za namową Turków.

Teheran, 8 listopada (P.) Gabinet ministrów ogłosił stan oblężenia w mieście Sziraz. Synom Kawwan ul-Mulka i Souled-ul-Daule rozkazano utrzymać porządek w Fursie, przeprowadzić śledztwo o pogromie żydów w Szirazie

Praga, 9 listopada (P.) O godzinie 6 rano na pociąg towarowo-osobowy pod Lubinem napadli bandyci, którzy powtórzyli napad i w dalszej drodze za Miskowicami. Pociąg ograbiono. Służba pociągowa, zagrożona śmiercią, nie stawiała oporu.

Teheran, 8 listopada (P.) Położenie gabinetu zachwiało się.

Chicago, 8 listopada (P.) Układy między Towarzystwem kolejowym w okręgu na zachód od Chicago a maszynistami, zostały przerwane. Maszyniści postanowili rozpocząć bezrobocie.

Kijów, 8 listopada (P.) Dnia 26 b. m. w uniwersytecie odbędzie się obchód setnej rocznicy urodzin Pirogowa. Kosztom uniwersytetu wydany będzie album, ku uczczeniu pamięci zmarłego.

Ryga, 8 listopada (Wl.) Sąd okręgowy skazał Wołosznika, Zeliga i Worobiewa za przywóz drogą kontabandy sacharyny i magnezyi w roku 1908 na karę pieniężną w sumie rb. 11,060, z zamianą w razie niemożności zapłaty na areszt jedenastomiesięczny.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 listopada (Wl.) Korespondent nasz dowiadywa się z bardzo poważnego źródła, że jednym z najważniejszych tematów rozmowy podczas zjazdu w Poczdamie, była kwestja polityki wewnętrznej w obudwóch państwach i obmyślenie linii wytycznych celem przeciwdziałania ruchowi demokratycznemu zarówno w Niemczech, jako też w Rosji. Motywem do poruszenia tych kwestyj był fakt, że ruch taki wewnątrz państwa wpłynąć by mógł na kierunek polityki zagranicznej. Ponieważ w razie zwycięstwa kierunku demokratycznego, a zwłaszcza socjalistów, sojusz Rosji z Niemcami byłby niemożliwy, gdyż napotkałby na zdecydowaną opozycję, zatem w interesie obu rządów leży energiczne popieranie reakcji u siebie. Według zapewnień informatora, w kwestyi tej osiągnięto zupełne porozu-

mienie, co zaś do sposobu wprowadzenia w czyn porozumienia tego, informator nasz zachował milczenie.

Londyn, 9 listopada (Wl.) Rozruchy strajkujących górników przybrały wczoraj groźne rozmiary. Przyszło do licznych krwawych starć z policją. Górnicy opanowali stację elektryczną i usiłowali zalać niektóre szyby. Policji udało się tłum rozpędzić 50-ciu robotników utrzymuje w biegu maszyn pod strażą policji, aby przeszkodzić zalaniu kopalni.

Późnym wieczorem ponowily się starcia, przy czym rannych było około 200 robotników; wśród policji kilkunastu ciężko ranionych.

Berlin, 9 listopada (Wl.) Wydawnictwo „Polaka”, własność Korfantego, nabył poseł Napieralski Korfanty, który zwalczał Napieralskiego. będzie naczelnym redaktorem tego pisma z pensją 500 marek miesięcznie.

Berlin, 9 listopada (Wl.) Ministerjum marynarki zamierza przenieść niedawno w Kilonii wybudowaną stację łodzi podwodnych na morze Północne, gdyż wązki kanał kiloński okazał się dla łodzi tych niebezpieczny.

Madryt, 9 listopada (Wl.) Pomimo zaprzeczeń rządu portugalskiego utrzymuje się tutaj uporeczywie wiadomość o aresztowaniu w Lizbonie 5 generałów, 7 wyższych i wielu niższych oficerów, za przygotowanie spisku celem obalenia republiki.

Rzym, 9 listopada (Wl.) Papież przyjął wczoraj na dłuższej audyencji kardynała Fiszerę, który mu wręczył 500 marek na świętopiętrze.

Konstantynopol, 9 listopada (Wl.) Rokowania w sprawie pożyczki turecko-niemieckiej zakończono. Turcy zastrzegła sobie prawo wycofania się każdej chwili przez spłatę natychmiastową pobieranego forszusu.

„Słownik języka polskiego” tak zwany wileński, który wyszedł pod redakcją Aleksandra Zdanowicza—jeżeli Łódzka jaka czytelnia lub też biblioteka dostępna posiada, raczy o tem zawiadomć. Prosi o to Redakcja „Rozwoju” — dla chwilowych w tym słowniku poszukiwań.

Odpowiedzi Redakcyi.

I. Skonieczki. Jako roznosiciele używamy tylko ludzi dorosłych. Oni zaś, aby sobie ulżyć, posługują się swemi dziećmi. Mimo to każdy, a tem bardziej roznosiciel, powinien się zachowywać grzecznie. Roznosiciel za to zostanie ukarany grzywną na cel dobroczynny. Dziękujemy za zawiadomienie; tym sposobem tylko będzie można wypłenić zło i wyrównać usterki roznosicieli. Zawsze wzywamy naszych czytelników, by donosili nam o tych usterkach.

Bezimiennemu „Ojciec trojga dzieci”, podpisany imieniem i nazwiskiem na liście do Redakcyi, zupełnie słusznie zalecał środki, zmierzające do ograniczenia epidemii, nie wdając się w leczenie. Pan zalecał metodę leczenia, racząc za jej skuteczność. Artykuł „Ojciec trojga dzieci” ma na oku hygienę publiczną, kwalifikował się więc do „Rozwoju”. Pański artykuł dotyczy wyłącznie terapii—właśc. nie będąc specjalistami, wydając dziennik o charakterze ogólnym, a nie fachowym, nie możemy ani sądów o pańskim leczeniu wydawać, ani drukować w naszym piśmie artykułów, zawierających takie sądy, choćby popartych — bezimiennością autorów.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 6.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odchodzi z stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.53. Odchodzi z st. Łódź-kaliska do Kolaszek 10.51, przych. z Kolaszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

Ostatnia poczta.

— Na kongresie stronnictwa młodoczeskiego w Humpolen poseł dr. Kramarz wygłosił mowę na temat rokowań czesko-niemieckich w Pradze. Głośny neostowianin zalecał zgodę czesko-niemiecką i podnosił, że ze zgody takiej wypłyną odpowiednie konsekwencje dla tych żywiołów, które dotąd ciągnęły znaczne korzyści ze sporu jezykowego czesko-niemieckiego. Koło Polskie za wdzięczało wpływy swoje i stanowisko wojnie pomiędzy Czechami a Niemcami. Tę przewagę należałoby złamać, a do tego prowadzi umowa czesko-niemiecka.

— Ministerstwo dla kolonii w Paryżu nie otrzymało jeszcze dotąd szczegółowych wiadomości o klęsce wojsk francuskich w Afryce środkowej. Jak słyhać jednak, francuzi musieli opuścić twierdze w okręgu Wadai i w Abesze. Tu bylecy sprawili podobno prawdziwą rzeź wśród oddziału francuskiego wskutek zdrady szczeptów, które uważano za zupełnie oddane Francji.

— Z Katalonii nadchodzą wiadomości, że położenie w kraju znacznie się poprawiło. Ruch strajkowy ustaje, gdyż w fabrykach w Sabadell robotnicy powrócili do pracy.

— Według krążących w Konstantynopolu w sferach kompetentnych wiadomości, umowa zawarta w sprawie pożyczki tureckiej z grupą finansistów niemieckich, zawiera klauzulę, opiewającą, że rząd turecki wzamian za zwrot zaliczek może się wycofać z pożyczki.

— Niektóre okolice Szwecji nawiedziły w tych dniach ogromne zawieje śnieżne, które wyrządziły kolosalne straty. Na jednej tylko linii kolejowej połamanych jest przeszło sto masztów telegraficznych.

— W Kapsztadzie otwarto parlament federacji południowo-afrykańskiej. Obecni byli ks. i księżna of. Connaught, ks. Patrycja i lady Gladston. W mowie, wygłoszonej z powodu otwarcia parlamentu, ksiądz wyraził najwyższe ubolewanie króla, że nie udało mu się odwiedzić Afryki południowej.

Król wie bardzo dobrze, że kraj przeżył

gorzkie doświadczenia, że nieporozumienia i kłótnie przyniosły nieszczęście, ale wszystko to teraz zapomniane i uregulowane pokojowo. Król przekonany jest, że wszyscy afrykanie południowi będą z honorem pracować nad pomyślnością wielkiego i pięknego kraju na korzyść Afryki południowej i państwa angielskiego. Na bankiecie uroczystym australijski prezes ministrów podniósł, że w najnowszej historii niema świeższego wydarzenia ponad założenie federacji południowo-afrykańskiej.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ Wł. JANISZEWSKIEJ

potrzebne zdolne Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Zaraz do wynajęcia: sklep zdalny do każdego interesu z wyjątkiem sklepu kolonialnego, duża remiza, odpowiednia na warsztat i duże, piękne piwnice składowe. Przy padkowie od 1 grudnia 3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wólczańska 139. 4006-3-3

ZAKŁAD Gimnastyczno-Hygieniczny Surwieckiego

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 29. Gimnastyka szwedzka dla Pan. Panów i dzieci. 4070-12

Do sprzedania „Quo Vadis” ilustrowane Sienkiewicz, „Wojsko polskie” Gembrowskiego, „Notatki myśliwskie z Afryki” Potockiego, „Pismo św. Dorego i różne rosyjskie książki. Juliusza 11, m 51 4074-3

MASZYNISTA

obeznany z lokomotywami, potrzebny Zgłaszać się: Piotrkowska 78, u stróża 4084-3-1

Przejazdy do Warszawy zbyteczne.

Złatwianie sprawunków w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, zlecen u osób prywatnych. Warszawa Rakowski, Żorawia 45. 3484 12 7

Przyjezdna KRAWCOWA z Warszawy

przyjmuje do roboty bluzki, dziecinne ubranka i bieliznę **ulica Piotrkowska № 56, m 45** 4030-3-2

DO SPRZEDANIA

w Sieradzu w śródmieściu dom murowany piętrowy obszerny z oficyną murowaną parterową i willą w 6 morgowym ogrodzie owocowym i warzywnym, przy tem 1 morga łąki, zarybionym stawem, oranżeryą. Posiadłość ta bardzo odpowiednia na letnisko. Wiadomość na miejscu u doktora Podolechowskiego. 4040-3-2

JEZYK ANGIELSKI wyklada

rodowity anglik w Instytucie Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Południowa 3. Piotrkowska 16. 3998

Siła i bogactwo piękności. 4068

Przez używanie aparatu „Vike” systemu d-ra Harman’a, opatentowanego pod № 359086—do twarzy, szyi, rąk i całego ciała. Każda pani, posiadająca ten cudownie działający małeńki aparat, zabezpieczona jest od utraty piękności. Zdamiewająca prostota tego naukowego systemu zachowania piękności i zadziwiająca szybkość z jaką osiąga się piękny kolor ciała—przechodzi najsmielsze oczekiwania. Jedno azyście tego zadziwiającego aparatu daje zdamiewające rezultaty. Pryszczki, wagnery znikają bez śladu w ciągu minuty. Nieczystość skóry i krwi wyciągają się mocnym naciskiem atmosferycznym. Zapadłe policzki, słabe ręce i szyja nabierają pełności, kształtów i jędrności nadzwyczaj szybko. Aparat „Vike” działa bezpośrednio na cyrkulację krwi, wprowadzając do organizmu świeżą krew, wzmacniając i odświeżając mięśnie, nadając skórze świeży, różowy odcień, miękkość i jędrność. Liszaje, zmarszczki, plamy i t. p. zupełnie znikają. Poleca się i mężczyznom. Używa się przez wyższe siery. Cena 4 rb. 90 kop. w eleganckim futerale. Można markami pocztowymi (za zaliczką pocztową drożej o 50 kop.). Adres: **Depot Heigenique L. Rathhauser Brodina Austria, 31.** — Operowa artystka A. L. (Paryż) pisze o aparacie „Vike”: „Pańskim aparatem i jego dodatkiem działaniem, osiągnięciem na drugi dzień po azyście, jestem w najwyższym stopniu zachwycona”. Baronowa von F. D. Wiesbaden: „Cważam pański środek za cudowny”. Fr. M. St. Z. „Aparat „Vike” działa zadziwiająco”.



Śrobnne ogłoszenia.

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawa oferta w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6243d

A! Potrzebny zaraz chłopiec do posyłek i posług. Pańska nr. 9-34 7550-1

A. Do pracowni saktien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6641-6-3

Adwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej 15-7 pop. Niezamożnym ustępatwo. 3780-30-12

Do sprzedania zaraz w pięknej okolicy 9 morgów ziemi z zabudowaniami i narzędziami gospodarskimi. Wiadomość w składzie piwa: Widzewska № 41. 7507-2-2

Do wynajęcia pokój duży, widny, ładnie umeblowany. Długa № 19-7 7540-1

Fabryka piekarska w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ul. Mikołajewska № 22 7487-3-3

Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen Widzewska 40-6 7557-3es1

Kawaler, znający się na ogrodnictwie i wiejskim gospodarstwie potrzebuje zaraz wiadomość Radogoszcz wprost pałacu Julianańskiego, Biały Domek u p. Offerta 7552-2s1

Młoda panienka poszukuje szycia w domach prywatnych. Ulica Przejazd 32 m 3. 7543-1

Magiel do sprzedania Srednia № 86. 7509-3-2

Mieszkanie, składające się z 5 pokoiów i kuchni w wszelkie mi wygodami — zaraz do wynajęcia. Mikołajewska 102 7479-3-2

Nauczyciela do przygotowania dwóch chłopczyków poszukuje się za życie i mieszkanie. Zgłaszać się Radogoszcz, wprost pałacu Julianańskiego, Biały Domek, do p. Offerta 7551-2s1

Niećki, wychowawczyni z muzyką i francuskim, z 4-letniemi świadectwem, bony, gospodynie, freblanki poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14 7546-2p1

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju” 7112 100

Obiady prywatne zdrowe na prawdziwym maśle dla inteligencji. Kamienna 22 parter, front. 7112 100

Pokój lub 2 umeblowane z wygodami w pięknym mieszkaniu zaraz do wynajęcia Juliusza 42, front, I piętro, róg Przejazd 7410-3ps3

Planino nowe zagraniczne. Fortepian używany Hofera tanio sprzedam. Widzewska 106 m. 16. 7533-3ps1

Potrzebny zdolny czeladnik krajecki Główna № 9, Wierzbicki. 7536-3-1

Pokoje umeblowane z elektrycznym światłem i wygodami, zaraz do wynajęcia Zielona № 12 i 39. 7538-3s1

Potrzebna panna do haftu. Wólczańska 97 m. 2. Pawlikowska. 7547-3-1

Pokój przy rodzinie oddzielny z meblami lub bez — tulo do wynajęcia, Widzewska № 106, m. 11, I-e piętro, oficyna. 7469-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość tylko u Kojubińskiej, nie u stróża. Andrzej 7 m 32 7463-5-3

Potrzebny chłopiec 16-19 lat do doktora. Andrzej 13 7480-3-3

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy oraz chłopiec do praktyki. Mikołajewska 99. 7484-3-3

Potrzebny chłopiec do usługi od lat 16 tu. Wiadomość: skład apteczny, Srednia 29. 7497-3-3

Potrzebni są stolarze. Franciszkańska № 56 7519-2-2

Potrzebny chłopiec w wieku 14-16 lat, do wszelkich robót lekkich. S. Żak i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 127 7515-3-2

Potrzebny subiekt telegraficzny zaraz lub stały pomocnik na soboty i niedziele Nawrot № 63, Leonów 7510-2-2

Potrzebne są kompletne uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Zgłaszać się mogą tylko zdolne. Piotrkowska № 23. „Józefina”. 7470-2-2

Potrzebny uczeń na praktykę do fryzjera. Zielona № 30. 7504-3-2

Sprzedam tanio dwa piace po 45 łokci szerokie i 92 głębokie — w Nowych Chojnach. Wiadomość: ul. Zielona № 16, u stróża domu. 7513-3-2

Stagret w średnim wieku, odpowiedzialny, z dobrymi rekomendacyjami — poszukuje miejsca Ul. Zielona № 30, w sklepie. 7521-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nieporozumienia się dwóch spółników Grabowa № 30. 7506-3-2

Sklep kolonialny bardzo tanio zaraz do sprzedania z powodu wążego zdrowia. Rokicińska 45. 7437-3-1

Sprzedam sklep z powodu zmiany interesu. Częstochowska 18. 7501-3-3

Są doły do zasypiania. Wiadomość: ul. Młynarska № 22, piwiarnia 7275-3-3

Są do sprzedania schody drewniane, prawie nowe. Zielona № 24 7545-3-1

Willa - pałacyk okazuje do sprzedania. Krótka 9 m 16. 7409-10-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu z całym urządzeniem. Można kupić za bezcen. Południowa № 29 7541-3-1

Wyezuzując codziennie do Warszawy złatwiam wszelkie zlecenia prywatne i handlowe. Juliusza 11 m 51. 7539-3-3s1

Współka do założenia drukarni w Łodzi — poszukuje. Oferty składać w „Rozwoju” pod „Onera”. 7520-2-2

Zaginiony wyseł białej z złotymi listami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Zatorską № 13, I piętro, do W. Pijałkowskiego. 7528-3-2

Zagubione dokumenty.

Aleksy Kowalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Woldysławskiego. 7514-3-2

Jaszczak Wojciech zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznanskiego 749-3-3

Jan Górek zagubił paszport, wydany z gminy Lubola, pow. tureckiego 7542-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Wiktorji Góreckiej, wydany z fabryki Biżel. 7534-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Szejnert na imię Józefy Mikulskiej. 7575-3-1

Zaginiony paszport na imię Jozefy Marcull, wydany z gminy Łazlu. 7537-3-1

Zaginiony kwit od biletu wojskowego, wydany z kancelarii kolei kaliskiej na imię Józefa Koslewicza 7543-3-1

Zaginiony paszport na imię Stefana Tełlaka, wydany z gminy Bolkowa, pow. łęczyckiego 7553-3-1

Scielgor Karol zgubił paszport, wydany z gminy Widzew, pow. łaskiego. 7483-3-3

Zaginiony paszport na imię Anny Bobrek, wydany z gminy Mikołajów, pow. Brzeziny. 7522-3-2

Zaginiony paszport na imię Stanisława Flindzejna, wydany przez komisarza 7 cyrkulu m. Warszawy 7525-3-2

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Władysława Opala, wydana z magistratu m. Łodzi. 7467-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Patury, wydany z fabryki R. Allarta 7473-3-2

Zaginiony paszport i bilet na imię Wawrzyńca Wartakowicza, paszport wydany z gminy Szumilina, bilet z pow. płońskiego. 7507-3-3

Zaginiony paszport na imię Franciszka Rosiaka, wydany z gminy Dzierżazna 7502-3-3

Zaginiony paszport na imię Kocha Banasika, wydany przez wójta gminy Topola, pow. łęczycki. 7490-3-3

Zaginiony paszport na imię Piotra Kawczyńskiego wydany z m. Łodzi. 7453-3-3

„The Bio-Express” Tylko 3 dni! Spieszcie zobaczyć! Tryumf kinematografu w dziedzinie medycyny.
Badanie żołądka za pomocą promieni X.

ZIELONA 2, róg Piotrkowskiej.

4092

ŚWIATLOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kautyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

D^r St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—10 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-0j rano i od 4—7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—6 w., panie od 6—8 po poł. 1420r

D^r I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d144

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. A. GROGLIK
powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8¹/₂—11¹/₂, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Ładysław Michalski

akuszerka i choroby wewnętrzne. Mieszka obecnie: PIOTRKOWSKA № 84.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu. 2416r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 6¹/₂—8. 3547r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerka, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE. Przyjmuje do g. 9 r. i od 6—3 pp. Zawadzka № 4. 2930—300

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9¹/₂, r. i od 5—6¹/₂, pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r



DENTYŚCI GORĄCO POLECAJĄ Krem do zębów „FLORA”

D-ra Hartmana w Wiedniu 3/1, Nieporównany dla ochrony i czyszczenia zębów, oraz pielęgnowania ust. Ochronia od entelu i nada e zębom oślepiającą białość. Nieprzyjemny zapach ust usuwa natychmiast. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumeryach.
Cena 35 kop. 4066—3

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba od 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych. Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13.
Przyjmuje od 9—10¹/₂, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. Skalski
powrócił.

CHOROBY WEWNĘTRZNE I KOBIECE. AKUSZERKA. Przyjmuje od 3 do 5 po południu. Ul. Rokłońska 47, telef. 6-19. 4076—3—1

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Od g. 8—10 rano i od 4—6 po poł. 4072r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie— bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Nowo-otworzony magazyn poleca nadzwyczaj tanio i elegancko wykonane gotowe ubiory. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Ubiory dziecięce. Poleca się łaskawej pamięci. Wólczańska № 43. 4086—3—1

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów „STANISŁAWY”
Przejazd 48, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów. Wykonuje roboty elegancko według najświeższych żurnali 2491

Do sprzedania różne krzesła

wiedeńskie i inne rzeczy. Wiadomość od 12 do 3-jej. Zachodnia № 32. 4090—1

Kto sobie życzy mieć zdrowe i piękne włosy to niech sobie myje głowę jedynie „Szampunem” ze złotymi medalami Paczka, wystarczająca na 4—5 mycia 20 kop. Żądać „Szampun” ze złotymi medalami we wszystkich składach aptecznych i perfumeryach. Główna sprzedaż w Łodzi u D. MARKUSA, Cegielniana № 49. Reprezentacja na całą Rosję: H. NEUMANN, Łódź—Piotrkowska 89. Tel 16-20

ODEON
Przejazd 2, róg Piotrkowskiej. Telefon 15-81.

NADZWYCZAJNY PROGRAM
Środa i Czwartek dnia 9-go i 10-go listopada 1910 roku między innymi.
Miłość lansyera polskiego (piękny dramat).
Maryja Burgundzka (film d'Art)
Straszny cyklon w Południowych Włoszech (z natury).
Tygodnik ilustrowany (aktualne).

